

POSTANOWIENIE

16 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 maja 2023 r. w Warszawie,
zażalenia H. K. i A. K.

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 22 września 2022 r., I ACa 795/20,

w sprawie z powództwa H. K. i A. K.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

1) uchyla zaskarżony wyrok,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko Bank spółce akcyjnej w W. (dalej: „Bank”) powodowie H.K. i A.K. domagali się ustalenia, że zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego 23 października 2007 r. umowa kredytu jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kwoty 117 303,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem nienależnego świadczenia. Zgłosili także – na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego - żądania ewentualne domagając się:

- ustalenia, że wymienione w siedmiu kolejnych punktach pozwu postanowienia umowy są nieważne, ewentualnie bezskuteczne,

- zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego solidarnie kwoty 41 452,46 zł z odsetkami od wniesienia pozwu z tytułu świadczenia nienależnego wynikającego z jego spełnienia w wyższej niż należna kwocie w efekcie eliminacji z niej klauzul niedozwolonych,

- zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego solidarnie kwoty 2909 zł z tytułu szkody spowodowanej oddaniem do dyspozycji powodów kwoty o 2909 zł niższej niż ta, którą uzyskaliby w razie zastosowania przeliczeń walutowych na etapie udostępnienia kredytu.

Wyrokiem z 31 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w W. ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe [...] zawarta 23 października 2007 r. przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Bank spółką akcyjną w W. jest nieważna i nie wiąże powodów (pkt I); zasądził łącznie na rzecz powodów od pozwanego 113 217,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 23 kwietnia 2018 r. (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) i orzekł o kosztach procesu (pkt IV).

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zawieranie umów kredytów indeksowanych do innej waluty i zawierających mechanizm waloryzacji jest dopuszczalne. Doszedł jednak do przekonania, że w okolicznościach sprawy umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 Prawa bankowego. Została bowiem skonstruowana w taki sposób, że nie można mówić o dojściu przez strony do konsensusu w zakresie oznaczenia kwoty i waluty kredytu. W umowie istnieje taki chaos pojęciowy, że odkodowanie intencji stron przy zastosowaniu reguł z art. 65 § 2 k.c. nie jest możliwe. Analiza niektórych postanowień umowy może bowiem prowadzić do wniosku, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF. Założenia tego nie potwierdza jednak określenie kredytu jako denominowanego do CHF. Nie jest zatem jasne czy strony określiły kwotę kredytu w złotych, w CHF czy w dwóch tych walutach jednocześnie. Wzorzec umowny, którym się posłużyły zawiera wykluczające się konstrukcyjnie pojęcia kredytu waloryzowanego

i denominowanego. W konsekwencji nie da się ustalić jaką kwotę i w jakiej walucie na podstawie umowy kredytu mieli otrzymać i zwrócić kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy przyjął także, że gdyby tę argumentację uznać za zbyt daleko idącą, to istnieją inne przyczyny przemawiające za przyjęciem nieważności umowy. Nie określa ona bowiem – wbrew art. 69 ust. 1 pkt 5 Prawa Bankowego - wysokości zmiennego oprocentowania; zbyt daleka byłaby natomiast konstatacja, że chodziło o Libor 3M dla CHF.

Doszedł także do przekonania, że gdyby nawet przyjąć, że umowa dotyczy kredytu udzielonego w złotych (166 000 zł), mechanizm przeliczeniowy jest tak skonstruowany, że chodzi o kredyt indeksowany i nie ma wątpliwości co do tego że w momencie wypłaty, kwotę kredytu należy przeliczyć na CHF, to i tak zawiera ona w tym zakresie postanowienia nieważne z racji ich sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego. Zawiera bowiem zestaw abuzywnych klauzul pozwalających Bankowi na kształtowanie w całości, w dowolny, blankietowy i niczym nie ograniczony sposób rozmiaru świadczenia powodów. Dotyczy to postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych odwołujących się do tabeli kursów Banku, które są nie tylko abuzywne ale dodatkowo sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, w którym nie ma miejsca na pozostawienie jednej ze stron zobowiązania możliwości włącznego określania wysokości lub kształtu zobowiązania drugiej strony. Podkreślił, że nieważność dotyczyła głównych świadczeń stron, a nie ma możliwości utrzymania umowy w mocy – na podstawie art. 58 § 3 k.c. - skoro ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany nie udzieliłby powodowi kredytu złotowego oprocentowanego według stawki WIBOR.

Zajęte stanowisko – w ocenie Sądu pierwszej instancji – czyni bezprzedmiotowymi rozważania – na potrzeby orzeczenia o roszczeniu ewentualnym – czy w przypadku uznania postanowień umowy jedynie za sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające rażąco interes konsumenta umowa mogłaby być wykonywana jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego według stawki odniesienia wymienionej w umowie, mając na względzie całkowitą zmianę jej charakteru prawnego. Czyni to także zbędnym rozważania, czy

powodowie zostali poinformowani o ryzyku walutowym. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że Bank ograniczył się do złożenia zapewnienia, że waluta CHF jest stabilna, co utwierdziło powodów w przekonaniu, że kredyt jest bezpieczny i korzystny. Bank nie przedstawił natomiast dowodów przemawiających za przyjęciem, że udzielił powodom czytelnego wyjaśnienia w jaki konkretnie sposób kurs CHF będzie rzutował na rozmiar ich zobowiązania, w tym w kontekście historycznych wahań kursu tej waluty.

W konsekwencji stwierdził, że wobec nieważności umowy pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystko, co świadczyli na jego rzecz jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.), w takim zakresie w jakim nie zgłosił skutecznie zarzutu przedawnienia (kwota 2862, 40 zł) oraz w zakresie w jakim wypłacone przez niego świadczenie nie zostało przeznaczone na uiszczenie składek ubezpieczeniowych (kwota 1224 zł). Podkreślił, że pozwany ma analogiczne żądanie w stosunku do powodów ale nie zgłosił w toku postępowania zarzutu potrącenia swojego świadczenia wzajemnego, a rozliczenia między stronami powinny nastąpić zgodnie z teorią dwóch kondycji a nie teorią salda.

Wyrokiem z 22 września 2022 r. Sąd Apelacyjny w W. orzekając na skutek apelacji pozwanego uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkty I, II, IV) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, uznając, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Stanął na stanowisku, że umowa kredytu nie jest nieważna z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji. Stwierdził, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF, a powodowie mieli świadomość cech konstrukcyjnych tej umowy. Umowa ta mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego (w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego) i zawiera wszystkie niezbędne dla jej istnienia *essentialia negotii*. Nie podzielił także stanowiska Sądu Okręgowego, że strony nie określiły precyzyjnie w umowie wysokości oprocentowania za udzielenie kredytu. Stanął na stanowisku, że ocena postanowień umowy jako sporządzonych niejednoznacznie może co najwyżej

skutkować analizą z perspektywy ich abuzywności i jej wpływu na byt tych regulacji umownych, czego Sąd Okręgowy zaniechał.

Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są natomiast co do zasady postanowienia takiej umowy, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwego do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta (art. 385¹ k.c.). W takiej sytuacji umowa w całości będzie nieważna tylko wtedy, jeżeli z okoliczności sprawy będzie wynikało, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność prawna nie zostałaby dokonana.

Podkreślił, że nawet gdyby hipotetycznie uznać umowę kredytu za nieważną to roszczenie powodów o zapłatę nienależnego świadczenia powinno być ocenione przez pryzmat zubożenia powodów (wzbogacenia pozwanego). Nie podzielił stanowiska, że sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W konsekwencji przyjął, że w sprawie należy ustalić, czy po stronie powodów istnieje wartość, o którą są oni zubożeni i która powinna podlegać zwrotowi.

W rezultacie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do uwzględnienia roszczenia głównego - z przyczyn wskazanych i ocenionych przez Sąd Okręgowy, a przedmiotem oceny w postępowaniu apelacyjnym nie może być roszczenie zgłoszone jako ewentualne, odnośnie do którego brak jest rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji stwierdził, że wyrok podlegał uchyleniu w zakresie, w jakim roszczenie główne zostało uwzględnione, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, który winien ocenić wpływ ewentualnego ustalenia abuzywności odnośnie do poszczególnych postanowień umownych na byt umowy, ustalić kształt łączącego aktualnie strony stosunku prawnego i dopiero wówczas ocenić żądanie powodów o zapłatę (poprzez pryzmat podnoszonych zarzutów obronnych).

Wyrok ten zaskarżyli zażaleniem powodowie, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi równorzędnemu tj. Sądowi Apelacyjnemu w W. ewentualnie Sądowi, który wydał zaskarżony wyrok oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i dokonanie niewłaściwej oceny prawnej sprawy i przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r. I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.).

Przypomnienie to jest konieczne, znaczna część wywodów zażalenia – mimo deklarowania przez skarżących, że są świadomi zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym - dotyczy bowiem dokonania przez Sąd Apelacyjny wadliwej - ich zdaniem - oceny istoty niedozwolonego charakteru

zawartych w umowie klauzul i skutków uznania ich za bezskuteczne, a także błędnego rozumienia przywrócenia równowagi w zakresie rozstrzygnięcia o świadczeniach nienależnych spełnionych w ramach nieważnego stosunku prawnego. Kwestie te – z przytoczonych wyżej przyczyn – pozostają poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym i mogą być badane dopiero w razie wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia podlegającego kontroli kasacyjnej. Obszerne wywody zażalenia w zakresie nie respektującym tej zasady, nie wymagają zatem odniesienia.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.).

Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu głównym ustalając, że umowa kredytu jest nieważna i nie wiąże powodów, co skutkuje zwrotem na ich rzecz nienależnego świadczenia w uwzględnionym zakresie. Poczynił ustalenia faktyczne, przeprowadził w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe i rozważył pojawiające się w sprawie zagadnienia materialnoprawne, w takim zakresie w jakim było to w jego przekonaniu niezbędne do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym.

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w części w jakiej orzekł o żądaniu głównym. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej

instancji w zakresie wskazanych przez ten Sąd przyczyn nieważności umowy oraz zasądzenia nienależnego świadczenia w oderwaniu od badania przesłanki zubożenia (wzbogacenia) stron umowy kredytu. Uznał za konieczne rozważenie konsekwencji dla bytu umowy wystąpienia w niej klauzul abuzywnych, a dla zasadności roszczenia o zapłatę z nienależnego świadczenia zakresu zubożenia powodów.

Wytykane Sądowi Okręgowemu uchybienia w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym, dotyczą zatem rozpoznania sprawy w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy z uwagi na niedostatecznie wnikliwe rozważenie zakresu klauzul abuzywnych występujących w umowie łączącej strony i konsekwencji ich wystąpienia dla stosunku prawnego łączącego strony oraz zasad wyliczenia nienależnego świadczenia.

To, że Sąd Okręgowy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - błędnie w kontekście prawa materialnego ocenił żądanie w zakresie pozwu głównego nie oznacza że nie wniknął w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a świadczy jedynie o tym, że uczynił to w sposób, który Sąd drugiej instancji uważa za nietrafny i wymagający ponownego rozważenia w kontekście kwestii na które Sąd ten zwrócił uwagę w motywach zaskarżonego wyroku.

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie, będące konsekwencją przyjęcia odmiennej koncepcji jej rozstrzygnięcia, nie jest równoznacznie z nierozpoznanie jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl.; z 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl.; i z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.).

Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r.,

I CZ 90/17, niepubl., i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny – powinny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Okręgowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl.; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl.; i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.).

Sąd Apelacyjny powinien zatem orzec o żądaniu głównym, nie ma bowiem w tym zakresie podstaw do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, także w zakresie w jakim żądanie to było wywodzone z twierdzenia o abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul umownych. Sąd Apelacyjny w ramach swoich kompetencji jest bowiem władny orzec o konsekwencjach ewentualnej abuzywności klauzul umowy z perspektywy żądania głównego. Nie można także odmówić racji skarżącym, że Sąd Apelacyjny stwierdzając, że nie ma podstaw do ustalenia nieważności umowy z przyczyn do których odwołał się Sąd Okręgowy, nie wypowiedział się jednoznacznie, czy abuzywność postanowień umownych może skutkować upadkiem umowy w całości, co ma kluczowe znaczenie z perspektywy orzeczenia o żądaniu głównym.

Odmiennej kwestią jest natomiast zgłoszone przez powodów żądanie ewentualne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że żądanie ewentualne jest formułowane jedynie na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania głównego. W konsekwencji, jeżeli żądanie główne okaże się uzasadnione, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i sąd w ogóle o nim nie orzeka (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014, Nr 6, poz. 62 i z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, OSNC 2022, nr 5, poz. 50; wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2016 r., IV CSK 835/15, niepubl.; z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl.; z 7 marca 2017 r., II CSK 349/16, OSNC 2018, Nr 1, poz. 9 i z 6 czerwca 2018 r., III CSK 403/16, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 4 października 2012 r., I CSK 100/12, niepubl. i z 28 sierpnia 2019 r., IV CZ 38/19, niepubl.; a także

orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 września 1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961, nr 12, s. 424).

W konsekwencji jeżeli w pierwszej instancji żądanie główne zostało uwzględnione, a sąd drugiej instancji oddał je w całości albo w części, nie może samodzielnie przystąpić do rozpoznania i rozstrzygnięcia żądania ewentualnego, lecz żądanie to, wchodzące w miejsce żądania głównego, ma obowiązek rozpoznać sąd pierwszej instancji (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 53/10, niepubl.; z 21 października 2016 r. IV CSK 835/15; i z 7 marca 2017 r., II CSK 349/16).

Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że nie mógł po raz pierwszy orzekać o roszczeniu ewentualnym, skoro Sąd Okręgowy nie wydał rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Dokonanie kwalifikacji oznaczonego żądania pozwu jako ewentualnego wyklucza bowiem jego rozpoznanie po raz pierwszy przez sąd odwoławczy. Wbrew jednak stanowisku tego Sądu, nie orzeczenie o roszczeniu ewentualnym, gdy rozstrzygnięto pozytywnie o roszczeniu głównym, nie może być identyfikowane z nierozpoznaniem istoty sprawy uzasadniającym uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Jeżeli Sąd Apelacyjny przyjmie, że nie ma podstaw do ustalenia nieważności umowy i zwrotu całości świadczeń wskazanych w żądaniu głównym, będzie zobligowany - z przyczyn wyżej podniesionych - do merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym w drugiej instancji, co strony mogą poddać kontroli kasacyjnej na zasadach ogólnych. Dopiero upływ terminu do wniesienia skargi kasacyjnej ewentualnie przesądzenie w postępowaniu kasacyjnym, że żądanie główne podlega oddaleniu, czyni aktualnym przystąpienie do rozpoznania żądania ewentualnego przez Sąd pierwszej instancji.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z przyczyn do których odwoływali się skarżący, negując merytoryczną trafność rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego w W. w sprawach dotyczących kredytów frankowych. Po pierwsze, możliwość

przekazania sprawy przez Sąd Najwyższy innemu sądowi równorzędnemu - na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. - nie służy do modyfikacji właściwości rzeczowej sądu drugiej instancji z uwagi na brak akceptacji skarżących dla praktyki orzeczniczej tego sądu w sprawach frankowych, a po wtóre przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako bezstronnego, może nastąpić jedynie w wyjątkowym wypadkach na wniosek sądu właściwego, a nie strony (art. 44¹ § 2 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Najwyższy pozostawił zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. Sądowi, który wyda rozstrzygnięcie kończące postępowanie w sprawie.